Nr. 26 Kraków, czwartek 30 stycznia 1919 Rocznik XXVIII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m. Cena numeru pojedynczego 26 h. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia. Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Wielka bitwa z Czechami nad Wisłą.

Wyniki wyborów w Kongresówce. — Socyalistyczne zwycięstwo wyborcze w Zywiecczyźnie.

Od wydawnictwa.

Zmuszeni szaloną drożyzną papieru i podwyżką cennika drukarskiego, podnosimy od 1 lutego b. r. cenę „Naprzodu" na 6 koron bez odsyłki do domu, a

na 7 koron miesięcznie

z odsyłką do domu.

Numer pojedynczy kosztować będzie **30 hal.**

Podnosimy cenę pod przymusem, pozostając mimo to **najtańszym** dziennikiem w Galicyi.

Wydawnictwo „Naprzodu".

Polityka Narodowej Demokracyi.

Zanim wyrobimy sobie jasny sąd o roli Narodowej Demokracyi **w strasznym odmęcie, który** zagraża Polsce u schyłku wojny światowej, zesumujmy złowrogie czyny tej bezmyślnej, **pozbawionej wszelkich zasad** partyi, oddającej wiernie nastrój duchowy burżuazyi polskiej, spodlonej przez długoletnią niewolę.

Pod dyktatem wyłącznie endeckiego **Komitetu paryskiego** zidentyfikowali się Narodowi Demokraci z Czechami w parlamencie wiedeńskim. Należeli — jeszcze będąc w Kole polskiem — do wspólnych narad z Czechami i południowymi Słowianami, podpisywali urzędowo wspólne wnioski, prowadzili „słowiańską" politykę.

W maju 1918 **Głąbiński, Skarbek i Witos** w Pradze podczas uroczystości zawarli z drem **Kramarzem** formalną umowę na temat Śląska.

Stanisław **Grabski** dla „słowiańskiej" polityki zaprzepaszczał podczas wojny urzędownie dwie trzecie części Galicyi na rzecz Rosyan.

Kiedy w końcu **października 1918** poseł **Daszyński** postawił wniosek na zgromadzeniu poselskiem w Krakowie, aby siedzibą Komisyi Likwidacyjnej był Kraków ze względu na Śląsk cieszyński, wówczas hr. **Skarbek** i endecy wystąpili zaciekle **przeciw** temu wnioskowi i uzyskali większość, żeby **Lwów** był siedzibą Komisyi. W odpowiedzi Rusini rzucili się na Lwów i rozpoczęli wojnę.

Narodowa Demokracya zaczęła swoją szaloną grę, która wyrażała się najpierw w tem, że żaden Polak nie śmiał publicznie zwrócić uwagi na Śląsk, a wszystko, jak zahypnotyzowane, patrzyło tylko na Lwów.

Aby poprzeć tę masową suggestyę, nie wahali się narodowi demokraci przed zaburzeniami całego życia polskiego.

Nadto St. **Grabski,** mieszkający jako delegat Komitetu paryskiego pod francuską chorągwią urzędową w Krakowie, uspokajał publiczność polską na zgromadzeniach, że Czesi Śląska nie tkną, że Koalicya **im** tego zabroni, że troską Polaków powinien być — Lwów.

To samo głosiła publicznie na Śląsku **siostra Grabskiego,** p. Kiedroniowa.

Pod wpływem tego szału, **wysłano ze Śląska batalion śląski do Lwowa.** Wysyłano bataliony z Górnego Śląska i Częstochowy! Ogałacano granicę od strony Czechów.

Równocześnie wstrzymano w Paryżu wyjazd oddziałów **jenerała Hallera** od grudnia do dnia dzisiejszego.

Równocześnie wstrzymano przemocą **subskrybowanie pożyczki państwowej polskiej.**

Równocześnie urządzono szereg zamachów na rząd polski, na armię polską i na Naczelnika państwa.

Za to na każdym dachu kazano wywiesić chorągwie i sztandary angielskie, francuskie, włoskie, amerykańskie i odchodzono od zmysłów z zachwytu na widok kapitanów koalicyjnych.

Rezultatem tych czynów jest:

1) wojna z Rusinami
2) wojna z Czechami
3) wojna z Niemcami
4) wojna z bolszewikami.

Oto plon polityki Narodowej Demokracyi.

Mannercheim, a Dmowski.

Warszawski „Kuryer Polski" pisze:

„Reakcya, wywołana niesłychanym zwrotem w sprawie śląskiej wzrasta gwałtownie.

Na razie nie w Warszawie. Stolica państwa polskiego w chwili tego „sukcesu" Komitetu narodowego w Paryżu — zajęta była właśnie tryumfalnem wprowadzaniem prezesa komitetu (Dmowskiego) do Sejmu.."

„Nie pozostaliśmy jednak — dodaje — całkiem bez pociechy. Prezydent ministrów otrzymał, a **prezydyum rady ministrów kazało nawet afiszować** depeszę p. Lansinga do p. Paderewskiego, utrzymaną w tonie bardzo serdecznym.

Cieszymy się tym tonem szczerze. Treść depeszy wszakże nie daje zbytnich powodów do zachwytów i wzruszeń.

Rząd Stanów Zjednoczonych obiecuje nawiązanie stosunków z Polską „przy najbliższej sposobności". Zdawałoby się, że tych sposobności było dosyć. Okazuje się, że to złudzenie. Trzeba cierpliwie czekać najbliższej".

Na razie depesza p. Lansinga uświadamia nam fakt, że Polska ciągle jeszcze nie jest przez koalicyę uznaną jako państwo niepodległe."

Dziennik ów przeciwstawia temu fakt, iż gen. **Mannercheim,** nie otrzymawszy nawet od Pichona zaświadczenia, iż jest jego **najbliższym przyjacielem,** wraca do ojczyzny z **oficyalnem uznaniem Finlandyi przez Francyę.**

„Kur. Polski", jako dziennik eks-aktywistyczny zaprawia swoje wywody różnemi szpilkami pod adresem endecyi — w obronie swego kursu.

Ma jednak zupełną słuszność, że jest w tem coś zdumiewającego, że p. Mannercheim, **który** wraz z całą burżuazyą finlandzką doprowadził był germanofilski kurs do szczytu, że ta Finlandya burżuazyjna, która dopominała się o panującego z Niemiec — uzyskała tak szybko uznanie obozu przeciwnego.

Ale ów Mannercheim — podkreśla „Kur. Polski" — widocznie jest politykiem, przerastającym p. Dmowskiego, a powtóre **„zupełnie czem innem zajmował się w krajach koalicyi, niż p. Dmowski — nie „szyciem butów" swoim przeciwnikom politycznym".**

Wkońcu pisze „Kur. Polski":

„To też podział ról między Polską z jednej, a inne nowo-powstające państwa z drugiej strony jest dotychczas bardzo dla nas niepomyślny. Tamte otrzymują **traktaty, korzyści, terytorya** — my — **komplementy.**

Najsmutniejsze, że te komplementy i czułości sprawiają u nas na prawdę wrażenie.

Oświadczenie p. Balfoura, że nasz prezydent ministrów jest największym człowiekiem w Polsce pojęte i przyjęte zostało jako akt polityczny, a depesza p. Lansinga niemal jako odszkodowanie — no! nie za Śląsk ale za Orawę".

Żale i skargi...

Od kilku dni zaledwie sprawuje rządy gabinet Paderewskiego, powitany przez nasze endekujące koła jak zbawienie, po upadku znienawidzonego gabinetu Moraczewskiego. I już rozczarowanie zaczyna się zakradać do serc endekującej publiczności. Teraz — myślała po ustąpieniu M. — nowa era nastąpi; **teraz dopiero koalicya przychyli ucha Polsce** pomocy wzywającej, gdyż (endecy tak głosili z rządem Moraczewskiego koalicya nie chciała mieć nic wspólnego. Z Paderewskim, którego popiera **Komitet paryski** p. Dmowskiego będzie zgoła inaczej!

Tymczasem...

Tymczasem stało się coś innego. Właśnie po objęciu rządów przez p. Paderewskiego rozpoczął się najazd czeski.

Wśród endekującej publiczności zamieszanie żale, zgrzyty. Słychać głosy:

— Cóż uczyni Wilson? Wszak Paderewski jest jego przyjacielem!...

— Gdzie jest Haller? Dawno miał wylądować. Przed miesiącem czytałem w „Kuryerku", że już wylądował. Tymczasem czeskie brygady z zachodniego frontu przybyły, a Hallera niema. Czemu?...

— Co porabia Komitet paryski p. Dmowskiego? Wszak pono ma rozległe wpływy w Paryżu. Nie chciał popierać Moraczewskiego — zgoda, ale teraz dlaczego nie popiera — Polski. Gdzie jest Komitet?

— Gdzie są nasi przyjaciele z nad Sekwany? Pichon nie chciał popierać Moraczewskiego. — Dobrze. Ale dlaczego nie popiera Paderewskiego? Wszak p. Konczyński taką piękną mowę frankofilską wygłosił ze stopni pomnika Grunwaldzkiego. Gdzież jest nasz przyjaciel Foch? Wprawdzie kazał nam opróżnić Spiż i Orawę, ale Grabski solennie zapewniał, że o Śląsk możemy być spokojni. Co słychać z Grabskim, z posłem krakowskim St. Grabskim? Dlaczego endecki „Kuryerek" wzywa do obrony Śląska, a nic nie wspomina o solennych obietnicach p. Grabskiego?

Tysiące podobnych kwestyj stawia obecnie endekująca kawiarniana publiczność.

A pisma także zaczynają wtórować. „Goniec" zwraca się do Paderewskiego z żalami i ukrytymi wyrzutami. A „Głos Narodu", mocno endekujący „Głos Narodu" pisze n. p. wczoraj:

„Te trudności nie istniały jednak dla transportów wojsk czeskich, które nadeszły także z włoskiego frontu, **podczas gdy nasze legiony odesłać musiano do Francyi.**

Czem to tłumaczyć, czy intrygą kutą przeciw nam, **czy niezdarnością polskiej dyplomacyi,** która nie potrafiła znaleźć posłuchu dla naszych najżywotniejszych postulatów."

„Niezdarnością polskiej dyplomacyi"... Dobrze. Której? Tej z okresu Moraczewskiego? Oczywista nie, bo jej endecki komitet (jak to z tryumfem podnoszono) w Paryżu nie pozwolił dotrzeć do koalicyi. A więc **„niezdarny"** jest — komitet p. Dmowskiego.

Tak dziś wymyśla — „Głos Narodu"

Wszędzie w endekujących kołach kociokwik. Rozłazi się demagogiczna szata „ideologiczna", sfastrygowana na prędce, na użytek naszej burżuazyi w jej walce z ruchem socyalistycznym!

Czerwona góralszczyzna żywiecka!

Wielkie zwycięstwo socyalistyczne w Wadowicach—Żywcu.

Kolosalne, niespodziewane nawet dla wielu naszych miejscowych towarzyszy partyjnych zwycięstwo odniosła nasza partya w okręgu wyborczym Wadowice—Kęty—Żywiec. **Sklerykalizowane, steroryzowane przez księży góralstwo żywieckie głosowało na socyalistów!** Zapewne niejeden miejscowy klerykał oniemieje z przerażenia. Zapadłe górskie doliny pod Babią, Pilskiem i Menczołem stoją pod czerwonym sztandarem. **Endecko-klerykalna reakcya zgniecions.**

Ostatni nasz telegram opiewa:

Blok postępowy:	
socyaliści	21.409
stapińszczycy	18.649
lista Kiepury	812
lista Trojana	12
Razem	40.882
Blok reakcyjny:	
Piastowcy	15.490
klero-endecy	15.958
Razem	31.448

W ten sposób socyaliści otrzymują 2 mandaty, piastowcy 1 (Koczur), klerykał 1 (Marek z Łodygowic), stapińszczycy 1 (Putek).

Z socyalistów przechodzą redaktor „Naprzodu" tow. Kazimierz Czapiński i Jan Durczak, robotnik ze śrubiarni w Sporyszu ad Żywiec.

W ten sposób padają piastowcy Banaś i **red. „Kuryerka" T. Konczyński** (który był trzecim na liście „piastowej").

Padają także z listy klero-endeckiej **Ptaś, ks.** Batko i Fijak.

Szczegółowych zestawień ze wszystkich gmin jeszcze brak. Świetnie głosowały gminy kęckie. okolice Suchej, Wadowickie dało większość stapińszczykom, Żywieckie głosowało na socyalistyczną piątkę.

Cześć tow. wadowickim, kęckim i żywieckim!

* * *

Z OKRĘGU CHRZANOWSKIEGO

nadchodzą bardzo pomyślne wieści. **3 socyalistyczne mandaty zapewnione** (Żuławski, Rejdych, Smulikowski), towarzysze nie tracą nadziei na czwarty (dr Seydl). Z listy „narodowej" przechodzi Maślanka.

Z OKRĘGU TARNOWSKIEGO.

Dotychczas są takie wyniki: W Tarnowie mieście otrzymały stronnictwa: kat. lud. 2513, nar. dem. 1030, piastowcy 602, **socyaliści 1900**, syoniści 3600, inne listy żydowskie 1200, stapińszczycy 27.

W powiecie bocheńskim (z Bochnią) otrzymali: kat. lud. 1934, nar. dem. 2779, piastowcy 5873, **socyaliści 3147**, żydzi 1778.

W powiecie brzeskim otrzymali w gminach Brzesko- Słotwina, Jasień i Okocim: kat. lud. 495, nar. dem. 47, piastowcy 608, **socyaliści 975.**

Z OKRĘGU N. TARG-MYŚLENICE-DOBCZYCE.

Niema na razie szczegółowych wiadomości. **Zakopane dało przeszło 1000 głosów soc.** Myślenice 285 i t. d.

WYBORY WE LWOWIE.

Lwowska „Gazeta Poranna" donosi, że wybór tow. A. Hausnera w VII okręgu przeciw dyr. Majerskiemu we Lwowie jest zapewniony.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Z Tarnobrzeskiego donoszą, że padł hr. Lasocki, natomiast wybrano 5-ciu Stapińszczyków. Z Rzeszowskiego donoszą, iż wybór Grabskiego jest małoprawdopodobny. Według doniesień z Krośnieńskiego szanse tow. Misiołka stoją dobrze. W Krakowskiem poprawiły się szanse Wójcika.

Z Rzeszowa ostatni telegram donosi, że 200 wsi i miasto Rzeszów dały 5000 głosów socyalistom, zaś ze 100 wsi danych brak.

Skład Komisyi Rządzącej.

Dnia 28 bm. ukonstytuowała się Komisya Rządząca dla Galicyi, Śląska, Spiżu i Orawy. Skład Komisyi rządzącej ustanowiono wedle klucza partyjnego, jak następuje:

P. P. S. D. otrzymała 9 przedstawicieli, którymi są: Dr Diamand, dr Marek, dr Bobrowski, Hausner, dr Lieberman, Klemensiewicz, Obirek, Kuryłowicz, Szczyrek.

Polskie Stronnictwo ludowe reprezentuje — 12, narodową demokracyę — 9, Polskie stronnictwo postępowe — 2: Laskownicki i Śliwiński, Śląsk — 2: ks. Londzin i **tow. Reger.**

Inne partye posiadają łącznie 14 przedstawicieli w Komisyi rządzącej.

Na komisarza rządowego, który ma przewodniczyć w komisyi rządzącej uchwalono zaproponować b. ministra **Galeckiego.** — Zastępcami komisarza będą desygnowani przez cztery największe stronnictwa członkowie komisyi, mianowicie z ramienia P. S. L. Witos, N. D. hr. Skarbek, polskiej demokracyi dr Stesłowicz, **P. P. S. D. zastrzegła sobie późniejsze zgłoszenie swego przedstawiciela.**

Wydziałów wogóle jest 15.

Na czele wydziału administracyjnego stanie hr. Lasocki; roboty publiczne Kędzior; skarb dr Steczkowski; oświaty dr Dubanowicz, zastępcę wyznaczy demokracya polska, zdrowie dr Mikołajski, zastępcę wyznaczy socyalna demokracya, **opieka społeczna tow. Obirek, drogi tow. Hausner,** poczty i telegrafy Laskownicki, **zastępca tow. Szczyrek.**

Wszystkie powyższe wydziały urzędują we Lwowie. Wydziały urzędujące w Krakowie są następujące: rolnictwo dr Bardel, aprowizacya Kucharski, kolej dr Starzewski, **zastępcę wyznaczy socyalna demokracya,** sprawiedliwość Ptaś, **górnictwo tow. dr Diamand, zastępcę wyznaczy socyalna demokracya,** przemysł Zieleniewski, kultura i sztuka Tetmajer.

Komisya rządząca obejmuje urzędowanie z dniem dzisiejszym, przyczem **równocześnie rozwiązują się P. K. L. w Krakowie i T. K. R. we Lwowie. Siedzibą komisyi jest Lwów.**

Zestawienia.

Na Śląsku robotnik socyalistyczny rozpaczliwie broni polskiej ziemi. Zwierzęcość najeźdźców nie odstrasza go: te doraźne egzekucye, od których giną najbardziej bohaterskie i szlachetne jednostki... Słyszymy o aktach takiej odwagi, jak bronienie szybu przez 4 górników...

Ale przy czytaniu prasy burżuazyjnej te tragiczne wieści przeplatane są i „weselszemi"...

Wczorajsza popołudniowa „Reforma" donosiła, że Zakopane karnawałuje świetnie — na czele zabaw kroczą wielkie pensyonty: „Warszawianka", „Sanato"...

„Narodowa" śmietanka bawi się...

Cokolwiek czyni — zawsze jest „narodową".

Przerzućmy się teraz do Warszawy. Gdy rząd Moraczewskiego, widząc rozpasanie, do którego dochodzą różni publicyści — rozpasanie, graniczące z najbardziej wyzywającą anarchią — teoretycznie zapowiedział wprowadzenie ustawy prasowej, którąby takim niebywałym stosunkom kres położyła — uderzyło nań grono literatów, wołając, że rząd ten, znoszący zaiste aż za cierpliwie — nawet demolowanie swych biur i mowy, oraz pisma, wprost zachęcające do zamachu stanu — jest tyrańskim! Ostro, nadzwyczaj ostro brzmiał protest.

Dzisiaj, gdy rząd p. Paderewskiego uwięził i odesłał do Modlina jednego z najbardziej rozwarchołonych burżuazyjnych publicystów — Niemojewskiego — to grono literatów nie wypuściło pary z ust...

Czy dlatego, że to rząd inny — i panowie ci nie muszą podchwytywać każdego protestu, ażeby go szarpać.

Czy też pewien respekt wywołuje i to, że rząd ten faktycznie ima się kar.

Milczy i ta młodzież endecka, która na ramionach obnosiła p. Niemojewskiego, jako bohatera „narodowego".

Konferencya pokojowa grozi grabieżcom!

Ważna enuncyacya koalicyi.

(Pat.) Biuro Wolffa podaje następujące oświadczenie, opublikowane po obradach w Paryżu, w których uczestniczyli premierowie ministrów i ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francyi Włoch, oraz prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson.

Rządy, zebrane na konferencyi w celu stworzenia trwałego pokoju między narodami, do tknięte zostały żywo wiadomościami, nadchodzącemi z różnych stron Europy i ze wschodu, że kilkakrotnie zastosowano siłę, aby zająć terytorya, co do których prawnego przyznania ma zapaść decyzya dopiero na konferencyi pokojowej. Oświadczają one, że wszelki stan posiadania, **zdobyty siłą, przyniesie największe szkody tym, którzy chwytają się takich środków. Ci, którzy używają gwałtów, budzą podejrzenie, że wątpią w sprawiedliwość swoich żądań i że dowód praw zastąpić chcą wejściem w posiadanie oraz, że zwierzchnictwo swoje chcą raczej oprzeć na przemocy niż na pokrewieństwie narodowem.** Szkodzi to wszystkim pretensyom prawnym, jakie później mogą podnosić. Jeżeli pragną sprawiedliwości, muszą się zrzec gwałtu i złożyć pretensye swoje w ręce konferencyi pokojowej.

Tekst tej odezwy zredagowany został przez Wilsona.

KRONIKA.

PRÓBA CIERPLIWOŚCI. Wybory w Galicyi ukończono w niedzielę w nocy. Dziś w środę nie ma jeszcze ustalonych cyfr ostatecznych, aby szersza publiczność dowiedziała się wreszcie, kto też został wybrany jej posłem? Jedyną dobrą stroną tej ślimaczej powolności komisyi wyborczych jest, że prasa brukowa nie śmie jeszcze rzucać się na publiczność ze swoimi „poglądami" politycznymi; różne kuryerkowe katyliny nie wiedzą bowiem jeszcze, czy grube sumy złożone przez nie w „agitacyę" wyborczą, opłaciły się czy też nie...

SŁABA POCIECHA. „Kuryerek" przez dwa dni płakał gorzkiemi łzami z powodu wyborów krakowskich. I doszedł był nawet do zupełnego omdlenia — oddając (na swych szpaltach) piąty krakowski mandat socyaliście. Bierzcie już wszystko... Skoro nasz wydawca i dobrodziej padł, róbcie co chcecie!

Ocknął się „Kuryerek" dopiero na wieść, że socyaliści w Warszawie dostali trzy mandaty. Otucha wstąpiła w biało-gwardyjski organ, którego jeden redaktor padł w Wadowicach, drugi w Krakowie. „Klęska socyalistów!—woła znikoma garstka! I tak dalej.

Kiepska pociecha. Zapomniał „Kuryerek" (albo nie wie albo udaje że nie wie!) iż obóz komunistyczny **bojkotował wybory** i zniechęcił do nich znaczną część mas robotniczych, zwłaszcza n. p. dziesiątki tysięcy bezrobotnych. — W ten sposób obóz socyalistyczny był rozbity i 3 posłów socyalistycznych bynajmniej nie wyraża istotnej siły socyalistycznego i rewolucyjnego obozu w Warszawie. Pozatem działał jeszcze szereg innych przyczyn, o których napiszemy osobno.

„Kuryerek" endecki pragnie warszawskiem „zwycięstwem" endeckiem przykryć 1) **generalną klapę swych pp. redaktorów,** 2) **generalną klapę swej antysocyalistycznej demagogii w Galicyi,** 3) **klapę endeckiej polityki w Paryżu.**

Tu jest klęska prawdziwa!

PODNIESIENIE CEN MIĘSA. Rzeźnicy krakowscy zupełnie niespodziewanie tuż po wyborach podnieśli cenę mięsa **z 8 na 12 K za 1 kg.!** A więc o **50 procent!** To jest nagroda dla krakowskiej publiczności za solidarne głosowanie z paskarzami na listę milionerów. Tak — solidarnie szedł chudy inteligent w lichem paltocie, z opasłym, w bogate futro odzianym rzeźnikiem i głosował na — piątkę! Cóż na to p. Federowicz, który nie tylko że **nie raczył w republikańskiem państwie stanąć przed wyborcami,** ale wysłaniem straży ogniowej z alarmem pożarnym usiłował **rozbić** zgromadzenie wyborców na placu Szczepańskim, ten pan, wybrany posłem głosami biednych urzędników, niema **żadnego** środka dla poskromienia zachłanności lichwiarskiej rzeźników.

POŻYCZKA POLSKA. W ostatnich dniach w kasie pożyczek państwowych i w krajowej kasie pożyczkowej zakupiono pożyczek za 6 milionów. Poznań wpłacił w ostatnich dniach 5 milionów marek.

KLĘSKA BOLSZEWIKÓW NA LITWIE?

(Pat.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że wojska niemieckie na Litwie zwyciężyły bolszewików w miejscu, położonem 35 km na wschód od Kowna, wzięły przeszło 6.000 jeńców i **maszerują na Wilno.**

WSZYSTKIM SIĘ OGÓLNIE podoba i wszystkich wabi ku sobie obecny program kinoteatru „Sztuka", na który składają się prześliczny dramat oryentalny „Oczy mumii Mah", oraz arcywesoła komedya „Przyjaciele Leny". Warto pójść, aby zobaczyć! 206

Ważne dla wszystkich!
Celem zatrudnienia powracających z wojska bezrobotnych krawców, utworzoną została
SPÓŁDZIELCZA
SPÓŁKA KRAWIECKA
Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką
W KRAKOWIE
przy ulicy KRAKOWSKIEJ L. 39
Ceny stałe i bardzo przystępne.

Wybory w Kongresówce.

W WARSZAWIE 3 MANDATY SOCYALISTYCZNE.

Wynik wyborów do Sejmu w Warszawie jest następujący: Lista narodowo-demokratyczna mandatów 10; **lista polskiej Partyi socyalistycznej mandatów 3;** lista nacyonalistów żydowskich 2 mandaty; lista żydowskiej rady narodowej 1 mandat. Na listę narodowej demokracyi padła blisko połowa wszystkich głosów, mianowicie 151 tysięcy. **Na listę polskiej partyi soc. 43 tysiące;** na obie żydowskie 47 tysięcy.

Wybrani na posłów: Ignacy Paderewski, prezydent ministrów, Roman Dmowski, publicysta, dr Gabryela Balicka, nauczycielka, Ludwik Gdyk, robotnik, Jan Rudnicki, rzemieślnik, Stanisław Brun, kupiec, dr Edward Dubanowicz, profesor Uniwersytetu lwowskiego, Aleksander Rosset, inżynier, Władysław Jabłonowski, dr Stefan Rottermund, lekarz. O ileby p. Dmowski mandatu poselskiego, bawiąc w Paryżu, objąć nie mógł, w miejsce jego wejdzie jako następny z kolei p. Zygmunt Kaczyński. **Z listy Polskiej Partyi socyalistycznej wybrani tow. Norbert Barlicki, nauczyciel, Feliks Perl, redaktor „Robotnika", Rajmund Jaworowski, inżynier-chemik.** Z listy ludowców żydowskich Priłucki, Samuel Hirschhorn. Ponieważ p. Priłucki pozbawiony jest prawa wyborczego, w miejsce jego wejdzie p. Dawid Naumburg. Nieważność mandatu Priłuckiego potwierdzi dopiero komisya rugów sejmowych. Żydowska Tymczasowa Rada narodowa: Izaak Gruenbaum.

Organ warszawskiej inteligencyi postępowej „Gazeta Polska" tak scharakteryzował wybranych działaczów P. P. S.:

Norbert Barlicki, którego nazwisko widnieje na pierwszem miejscu listy, to działacz i umysł w całym tego słowa znaczeniu niepospolity. — Gruntowne wykształcenie i wyrobienie społeczne wyrasta u niego z tego gruntu moralnego, którego wyraz znajdujemy w pismach romantyków, tych pismach, któremi odkrywali oni prawdę narodu polskiego.

Związany z życiem realnem — w robotniku i chłopie widzi właśnie tę siłę, która budowę narodu, jako organizmu kulturalnego, oprzeć zdoła na prawdziwych i szczerych podstawach.

Gruntowna znajomość prawa, doświadczenie działacza społecznego, miejskiego i wiejskiego, znakomity dar wymowy — stanowią o prawniczych kwalifikacyach jego na **jednego z najlepszych posłów w sejmie konstytucyjnym.**

Feliks Perl stoi na miejscu drugiem. Demagogia endecka zrobiła z niego straszaka dla pogromowo-usposobionej gawiedzi, dlatego, że jest z pochodzenia żydem.

Jeden z założycieli PPS. brał udział w układaniu jej programu niepodległościowego; walczył o niego, gdy dzisiejsi „narodowcy" wycierali carskie przedsionki. Całe jego życie, na wygnaniu na konspiracyjnej działalności i po celach więziennych spędzone — to przykład ofiarnej i bezinteresownej pracy dla Polski i ludu polskiego. Wybitny publicysta, o zakroju naukowca — ma jednocześnie wyczucie praktyki działania.

Rajmund Jaworowski, działalność swą patryotyczną i socyalistyczną, przypłacił w młodości Sybirem. Mimo to w najcięższych warunkach trwał w kraju, w Warszawie, aż do wojny; szczyci się nieraz, że nigdy nie był działaczem emigracyjnym. W pierwszej połowie wojny był oficerem I Brygady Legionów. Znakomity, wytrawny, aż do uporu organizator, posiada ogromne zaufanie robotników.

Oto trzy naczelne nazwiska listy socyalistycznej.

„ROBOTNIK" O WYBORACH W WARSZAWIE

„Są różne rodzaje zwycięstwa. Czy jest rzeczą obojętną, jaką bronią walczy się, czy jest rzeczą obojętną, jakiemi hasłami poruszono masy mało świadome i w jaki sposób pchnięto je do urny? Sznury kobiet wynędzniałych, które głodził przez trzy lata Prusak, które i dzisiaj głodzi nasz „Wydział Zaopatrywania" pchał do urny sklepikarz, mówiąc: „Głosuj na dziesiątkę — będzie tanio". Albo mówiono robotnikom, krzyczano: Co, na Perla będziecie głosowali? Chcecie zależeć od Trockich i Leninów? Agitowano w kościołach i przed kościołami, w imię Boga, oraz w imię słoniny, w obronie „Ojczyzny", czyli w obronie obszarników, kamieniczników i sklepikarzy. Wszystkie sklepy chrześcijańskie krzyczały wystawami: „dawaj na dziesiątkę"! Dlaczego? Oczywiście dlatego, że narodowa-demokracya nie położy ręki karzącej na niecnym wyzysku. Perl, Żyd, bolszewik — to było hasło dnia, aczkolwiek inspiratorowie dobrze wiedzą, kto jest Perl, wiedzą, że całe życie pracował w P. P. S., wiedzą, że jest wybitnym pisarzem polskiego socyalizmu, widzą, że bolszewikiem nie jest.

„Wyście w Warszawie zwyciężyli! Krótkie to i marne zwycięstwo. Można oszukać lud na miesiąc, na dwa, na pół roku, lecz potem lud zażąda od was czynów. Czy dacie mu ziemię? Czy powstrzymacie zachłanną chciwość paskarza, sklepikarza, obszarnika? Czy zapewnicie masom znękanym wojną i głodem pokój, dobrobyt i pracę? Czy przekonacie ich, że wasza ojczyzna i wasz Bóg, to jest także ich Bóg i ich ojczyzna?

A jeśli tego nie uczynicie, wasz wyborca runie na was jak żywioł druzgocący, oblegnie was w waszych okopach św. Trójcy i wymusi na was prawa, wolność, zwycięstwo.

My czyści jesteśmy w słowach i w czynach. Słowo i czyn u nas, to jedno. Nie mogliśmy rzucić milionów na agitacyę, bo ich nie mamy. Nie mogliśmy wołać z ambon, straszyć z konfesyonałów, grozić z urzędów, bo wszystkie te środki są w waszych rękach. A i wtenczas, gdyśmy stali u rządu, przyzna każdy sprawiedliwy, nie popełniliśmy ani jednego nadużycia. Byliśmy szlachetni aż do... przesady może. Nie żałujemy tego. Taksamo, jak nie żałujemy tego, iżeśmy nazwisko naszego zasłużonego towarzysza i nieskazitelnego człowieka Perla, postawili na liście naszej w stolicy polskiej, wiedząc z góry, iż nazwisko to oplwacie śliną jadu, kalumnii i oszczerstwa. Dumni jesteśmy z tego, że ze stolicy obok Polaka z urodzenia stanie w Sejmie Żyd z urodzenia, skoro ten „Żyd" więcej jest zasłużony wobec proletaryatu polskiego i ojczyzny, niż setki „korzennych" Polaków.

Nasze kandydatury były bojowe, zasadnicze, nasi kandydaci czyści i niezłomni, nasi wyborcy świadomi, **nie kupieni, nie wyszachrowani,** lecz przekonani.

Zwycięstwo wasze jest zwycięstwem chwili. Jutro do nas należy!"

WYNIK WYBORÓW W ŁODZI.

Wybory przeszły spokojnie i poważnie. Na 195.003 wyborców głosowało 154.402. Udział kobiet w wyborach był bardzo wielki. Sprawozdanie komisyi głównej o unieważnionych głosach jeszcze nie nastąpiło. Z tymczasowego obliczenia wypada, że połączone listy „narodowe": 8, 9 i 12 otrzymały głosów 55.930 w tem na 8 (Zjednoczenie Narodowe) przypada 18.952, na 9 (Narodowy Związek Robotniczy) 25.080 i na 12 (Klub mieszczański) 2.794.

Połączone listy 1 i 6 otrzymały 33.904 głosów, w tem przypada na **1 (P. P. S.) 32,470** i na 6 (Niezawisłość Narodową) 1.154.

Na listę 3 (Niemiecką) padło 18.130 głosów, na listę 7 (Syonistyczno-narodowa) 16.262, na listę 5 (Ortodoksów żydowskich) 12.748. Z tego wynikałoby, że o ile na rezultat nie wpłynie unieważnienie głosów — mandaty przedstawiałyby się następująco: lista 9 — 3 mandaty (Michalak, Naczkiewicz, Dąbrowski), lista 8 — 2 mandaty (inż. Leopold Skulski i Antoni Harasz), **lista 1 — 2 mandaty (tt. Bronisław Ziemięcki i Aleksander Napiórkowski),** lista 7 — 1 mandat (dr Rosenblat), lista 5 — 1 mandat (Halpern), lista 3 — 1 mandat (Spickerman).

LUBLIN I ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Do „Robotnika" tegrafują z Lublina: Przewidywane są **3 mandaty socyalistyczne.** W samem mieście Lublinie padło głosów: P. P. S. 9935, — N.-D. 10.583, — Ludowcy S. N. N. 1.000, — Żydzi 9.025.

Według otrzymanych w ostatniej chwili wiadomości, dotychczasowy wynik wyborów w **Zagłębiu Dąbrowskiem** przedstawia się cyfrowo w następujący sposób:

W 24 okręgach na listę P. P. S. złożono **11.593 głosy,** lista „narodowa" otrzymała 3396, żydowska 5062, pozostałe listy otrzymały po kilkaset głosów.

ROZRUCHY I OFIARY PODCZAS WYBORÓW.

Z Piotrkowa donoszą: Wybory w mieście przeszły spokojnie. W Gościnnej były rozruchy, **jedna osoba zabita, jedna ciężko ranna.** Z napływających protokułów sądzić można, że głosowało 80 procent wyborców. Najwięcej głosów padło na listę Nr. 1, potem na 10.

(A więc najlepiej przedstawiają się szanse listy P. S. L.).

CO TO ZNACZY?

„Robotnik" donosi:

Dowiadujemy się, że z Kijowa przyjechało do Warszawy kilkunastu endeków, realistów, oraz dawnych zwolenników sojuszu z państwami centralnemi, **którzy sami siebie mianowali posłami do Sejmu ustawodawczego.**

Co znaczy ta operetka polityczna?

Jaka to intryga przeciwko przedstawicielstwu narodowemu odbywa się za kulisami?

Co znaczy ta prowokacya, wymierzona jednocześnie przeciwko ludowi polskiemu i Ukrainie?

Najazd czeski.

Zbrodnie czeskie, dokonywane na robotnikach polskich.

Rada narodowa ks. Cieszyńskiego podaje na podstawie zeznań świadków następujące szczegóły o początku walki z Czechami:

Czesi rozpoczęli swój najazd na Śląsku atakiem w Łazach. W sile 4000 ludzi obsadzili szyb „Henryka" i posunęli się ku dworcowi. Zebrały się pospiesznie oddziały polskie, składające się z jednej kompanii piechoty z 2 karabinami maszynowymi i jednej kompanii milicyantów, które

zasilone przez 300 górników,

wstrzymywały Czechów od czwartku 3.30 po południu do piątku 10 rano. Gdy Czechom przyszły z pomocą karabiny maszynowe, nasze wojsko wraz z górnikami cofnęło się.

Teraz zajęli Czesi front od Górnej Suchej do Frysztaku. Najdłużej broniony był szyb „Głęboki"; tu

do ostatniej chwili wytrwało 4 górników,

zaopatrzonych w karabin maszynowy. — **Czesi ujęli ich i wszystkich powiesili.** Posuwając się naprzód Czesi w barbarzyński sposób obchodzili się z ludnością, nie oszczędzając ani kobiet ani dzieci.

Schwytanych górników i żołnierzy zabijali.

Górnik Masny został powieszony za to, że **miał przy sobie nabój. Dalej zostali powieszeni: górnik Kruk i 2 górników przy gospodzie Deipasza.** Plutonowy Dolacz, jako żołnierz regularnej armii polskiej, **został na miejscu rozstrzelany.** Czesi idąc pochodem do szybu „Gabryela" zostali przez strzał zalarmowani, który padł ze strony kolonii, kładąc trupem jednego żołnierza czeskiego. W odwet za to wkroczyło kilku żołnierzy czeskich do masowej kwatery górniczej, gdzie

pierwszego napotkanego górnika zastrzelili. Rannych oblewali wodą i wieszali.

W Górnej Suchy aresztowali Czesi przewodniczącego Rady robotniczej Karaska, nauczyciela Dundowicza i wszystkich księży. **Aresztowanych pobili kolbami karabinów, a następnie na wozie drabiniastym wywieźli. Woźnicę za to, że po drodze przemówił po polsku do jednego z wywożonych, zastrzelili.**

Schwytanych w zdradziecki sposób oficerów załogi bogumińskiej traktowali Czesi w brutalny sposób.

Uwięzieni są podpułk. Mroczkowski i Neumann, dr Kłuszyński, kap. Mielnik, por. Krasicki i inni.

W zagrabionych miejscowościach Czesi na podstawie sporządzonych już na kilka tygodni przedtem „czarnych list" aresztowali wielu polskich działaczy narodowych.

* * *

Grabieżą i mordem rozpoczyna młoda republika czeska swe państwowe życie. Łatwe sukcesy, jakimi często zdradziecki rozbój chwilowo cieszyć się może, nie przesądzają w najmniejszej mierze zdarzeń najbliższej przyszłości. Zmateryalizowany do cna, pozbawiony tak obecnie, jak i w przyszłości swojej jakiegokolwiek rysu idealizmu, naród dorobkiewiczów nie widzi w zaślepieniu, że gromadzi **naokół swych wszystkich granic** chmury, że otoczony zewsząd nieprzyjaciółmi udusi się w tych miazmatach nienawiści, jaka **wokół** wzbiera.

I zdaje się, że męczeńska krew naszego ludu, którą teraz wytacza zbrodnia czeska, zaważyła tak ciężko na szali wzajemnych stosunków, **iż w chwili, gdy Niemcy i Węgrzy upomną się o swe prawa. Czesi poznają rezultaty swej polityki wobec Polaków!**

TELEGRAM!
GDZIE?
ODBĘDZIE SIĘ KONCERT
ORKIESTRY SWIATOWEJ SŁAWY WIRTUOZOW
KIEDY?
BRACI JONESCO!

Na czterech frontach bojowych.

FRONT ŚLĄSKI. — BITWA NAD WISŁĄ.

Na linii Wisły ustawiły się wojska polskie wspomagane przez robotników śląskich i od wczoraj rana toczy się wielka bitwa. Najzaciętsza walka toczy się na północny zachód od Skoczowa. O godz. 10 rano Polacy zajęli Pruchnę. Walka jest mordercza. Straty czeskie olbrzymie. Niema obawy, by Czesi przeszli Wisłę i zajęli drugą część Śląska Cieszyńskiego.

FRONT WSCHODNI.

Nieprzyjaciel wyparty został z Korczowa na wschód od Bełzca. Pod Lwowem artyleryę nieprzyjacielską, ostrzeliwującą stanowiska nasze w Zboiskach, zmuszono do milczenia, poczem oddziały nasze szczęśliwie parły nieprzyjaciela w kierunku Molechowic.

Atak na Włodzimierz Wołyński odparto, nieprzyjaciel wycofał się w popłochu.

FRONT PÓŁNOCNY: Litwa—Białoruś.

Wojska bolszewickie zajęły Koszedary (40 km. na wschód od Kowna) i Orany i posuwając się doszły do rzeki Zelwianki.

Polskie oddziały wileńskie pod dowództwem rotmistrza Dąbrowskiego, które po opuszczeniu Wilna zagrodziły bolszewikom drogę do gubernii grodzieńskiej, po bohatersku odpierają nacierającą przeważającą siłę wroga.

FRONT WIELKOPOLSKI.

Oddziały nasze zajęły Babimost i Kargową. Atak niemiecki na Ostrzeszów odparto. Z Porzynowa wypędzono oddziały niemieckie. Po odparciu ataku na Rogaszyce zajęto w pościgu Kochlów. Lewy brzeg Noteci zupełnie oczyszczony z nieprzyjaciela.

Z miasta i z kraju.

PROŚBA W IMIĘ PRZYZWOITOŚCI. Szereg towarzyszy partyjnych zwraca się za naszem pośrednictwem do różnych osób, mających brzydki i nieprzyzwoity zwyczaj **pisania listów anonimowych** nawet w takich sprawach, które wymagają właśnie podania nazwiska autora! Jest to zwyczaj intrygantów, tchórzów i ludzi marnych wogóle; człowiek uczciwy i honorowy nie ucieka się do pisania anonimów. Zresztą anonimy **rzuca się do kosza**, bo nie mogą mieć żadnego znaczenia. Dlatego precz z tym obrzydliwym środkiem nikczemności ludzkiej!

ZCZECHIZOWANY ZAKON. Zwracają naszą uwagę, że klasztor Bonifratów roi się od — Czechów. Pełno ich ma być także w samych biurach wojskowych, niedawno wyzwolonych z pod austryackich rządów. Bez żadnej chęci krzywdzenia ludzi może niewinnych, zwracamy uwagę, że pp. Benedyktyni na Śląsku mieli dla swoich czeskich członków formalny skład broni! Dlatego prosimy władze o czujność.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W POLSCE w Krakowie otworzył biuro przy placu WW. Świętych 1, I piętro i urzęduje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 4 do 6 po południu.

JEŃCY. W niedzielę dnia 2 lutego 1919 o g. 4 po południu w sali Nr. 62 (Sala Kopernika) w gmachu Uniwersytetu, II. p. (Główny budynek) odbędzie się wiec obywatelski w sprawie akcyi umożliwienia powrotu jeńcom Polakom z Syberyi.

Uprasza się wszystkich interesowanych o jaknajliczniejsze przybycie. **Grono Obywateli.**

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ Z KOTYLIONEM urządza organizacya metalowców w dn. **1 lutego o godz. 8 wieczór.** Wstęp na zabawę tylko za okazaniem osobistego zaproszenia. Zaproszenia i bilety wstępu wydaje od 20 stycznia dyżurujący organizacyi metalowców od godz. 6 do 9 wieczór Dunajewskiego l. 5. III. p. Bilety i zaproszenia przy wstępie na zabawę wydawane nie będą. Wstęp na zabawę tylko do godz. 10 wieczór.

RADA ROBOTNICZA pow. Chrzanów zbierze się w Chrzanowie dn. **1 lutego o g. 9-tej rano.** Delegaci z poszczególnych Rad miejscowych przywiozą dokładne wykazy sum, zebranych na „F. W. W." oraz sprawozdania z akcyi przedwyborczej i z przebiegu wyborów.

Jan Paliwoda. Lucyan Wróblewski.

OFICEROWIE ZDEMOBILIZOWANI, zdolni do służby polowej, którzy pragnęliby wziąść udział czynny w akcyi obrony Śląska, mają się zgłosić natychmiast do Stacyi zbornej oficerów (ul. Kopernika 26).

O WYMIANĘ JEŃCÓW W POZNAŃSKIEM. Jeńcy niemieccy wysłali telegraficzną prośbę do Bydgoszczy o wymienienie ich za jeńców polskich. Bydgoska „Heimatschutz" odpowiedziała, że internowani są tam tylko Polacy, których przychwytano z bronią w ręku i których będzie się karać jako buntowników. Na to komisaryat naczelnej rady narodowej wysłał do bydgoskiej „Heimatschutz" protest, zapowiadając, że za karanie jeńców wojennych Polaków jako buntowników zastosuje się takie same kary do jeńców wojennych Niemców. Komisaryat zawiadomił także o tem zarząd ministerstwa wojny w Berlinie.

INFORMACYE O POLEGŁYCH. Austr. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża we Wiedniu oddało wszelkie agendy odnoszące się do udzielania informacyi o poległych i zaginionych b. armii austro-węgierskiej oddziałowi X. likwidującego ministerstwa we Wiedniu I, Babenbergerstrasse 5. Z wszelkiemi odnośnemi zapytaniami należy się zwracać do wyż wzmiankowanej władzy.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Czaple pióro".
Czwartek: „Adwent".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa: „Wujaszek Alfonsa", „Czuła struna", „Wesele w Ojcowie".
Czwartek: „Pani X...".

Adwokat Dr Artur Glasner
ustanowiony przez Izbę adwokacką substytutem ś. p. **Dra Adolfa Armhausa, adwokata,** objął kancelaryę tegoż i urzęduje obecnie
w Krakowie, ul. św. Marka 18
(róg ul. Floryańskiej 28), telefon Nr 1009, dokąd przeniósł także swoją kancelaryę.

Dr. Władysław HOŁUBOWICZ notaryusz w Zakliczynie n/D.
poszukuje **koncypienta i solicytatora z praktyką sporną.**

MILION KORON
wynosi **Główna wygrana w Loteryi klasowej**
ze współudziałem
Państwa Polskiego.
Wygrane: K 700.000, 300.000, 200.000, 100.000 i t. d.
łącznie 80.000 wygranych w kwocie około
23 milionów koron
wypłaca się w gotówce bez żadnych potrąceń.
Co drugi los wygrywa!
Ciągnienie III-ej klasy 11 i 13 lutego 1919.
Cena losów: ósemka K 15·—, ćwiartka K 30·—, połówka K 60·—, cały los K 120·—.
Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem: **Dom Bankowy Leopolda Brandstättera i Ski, Kraków, Karmelicka 10.**

10 halerzy

(za kartkę pocztową) kosztuje Wasmoj katalog, który Wam na żądanie bezpłatnie przesłanym zostanie.
C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad
Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 1874 (Czechy)
I-szej jakości brzytwy ze srebrnej stali K 7·—, 9·—, 11·—. Aparaty do golenia poniklowane K 7·50. Dwustronne ostrze rezerwowe za tuzin K 12·—. Maszynki do strzyżenia włosów lub brody K 26·—, 28·—.
Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

KURSA PRAWNICZE „IUS" Rynek główny L. 22. KRAKÓW **„IUS"**
Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.
System pisemny dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.
Lekcye zbiorowe i indywidualne.
Wypożyczanie skryptów, skrutów i ustaw.
Informacye i prospekta na żądanie.
Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych.
Dla Królewiaków zapoznanie drogą pisemną z ustawodawstwem i administracyą.

Stowarzyszenie spożywcze warsztatowców kolei państw. w Prokocimie
zawiadamia, że dnia 9 lutego b. r. o godzinie 2 po południu w sali jadalni ogrzewalni kol. odbędzie się
Walne Zgromadzenie
Członków, z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1916, 1917, 1918,
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutoryum,
4. Zatwierdzenie bilansu i rozdział zysku,
5. Zmiana §§ 4, 13, 16, 17, 20 statutu,
6. Wybór Zarządu i Komisyi kontrolującej,
7. Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godzinie 3 p. p., z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych.
Za Zarząd: **Kostecki,** prezes.

Urząd gminny Trzebinia wieś przyjmie sekretarza gminnego
na następujących warunkach: Płaca roczna 3600 K, na opał 400 K, mieszkanie i oświetlenie w naturze.

Restauracya K. Pyszyńskiej
Kraków, ulica Rajska L. 8
(tuż obok Miejskiego Teatru Powszechnego)
wydaje śniadania, domowe obiady i kolacye, smaczne, zdrowe.
Nadto poleca obficie w gorące i zimne przekąski zaopatrzony **bufet.** Wszelkie napoje doborowej jakości. Bilard
Ceny umiarkowane.

Sklep spożywczy
i z wędlinami z urządzeniem w Krakowie okazyjnie do sprzedania. Adres poda Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9.

Ul. Marka L. 23.
Najtańsza i najsmaczniejsza kuchnia domowa wydaje tamże: śniadania, obiady i kolacye.
Ul. Marka L. 23.

Koniczynę czerwoną, tymotę, łubin niebieski, len
i inne nasiona
kupuje i płaci najwyższe ceny.
Próbki wraz z cenami nadsyłać do firmy
JAN BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.
Poleca do natychmiastowej wysyłki: nawozy sztuczne wapno, budowlane i do bielenia, cement, **dachówkę asbestową,** asbit. Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.

Zdolne bieliźniarki
umiejące szyć wykwintną bieliznę znajdą stałe umieszczenie za dobrem wynagrodzeniem w **Związku Pracy polskich kobiet, Kraków, Bracka 8.**

Do sprzedania
Łóżka żelazne, łóżko drewniane z materacem sprężynowym i włosiennymi, pościel, ubrania męzkie, 2 stoły, szafka i t. p. Krupnicza l. 26, I. p., ze schodów na lewo.

Do dnia 3 lutego z powodu wyjazdu PŁACĘ CUKREM za starą garderobę, używane trzewiki, meble, urządzenia kuchenne i t. d.
Zgłoszenia cały dzień od 7 rano.
WARCHAŁOWA
Topolowa 6, II piętro.

Futro i ubrania męskie
w dobrym stanie po przystępnej cenie do sprzedania. Wiadomość: Bonerowska 10, III p.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).